

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr. na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłogózewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemście n. Drwęcą, wtorek dnia 22 września 1936 r.

Nr. 110

Stwierdzamy powszechną poprawę ekonomiczną w Polsce i możliwości dalszej, może nawet znaczniejszej, poprawy, formułując zarazem stanowcze ostrzeżenie przeciw zbytniemu optymizmowi.

## Co ustaliła konferencja gospodarcza.

Zakończono dwudniowe obrady konferencji gospodarczej.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos najpoważniejsi przedstawiciele naszego życia gospodarczego — przemówił wicepremier inż. Kwiatkowski.

Tematy — mówił p. wicepremier — które były poruszane na tej konferencji nie zostały wyczerpane. Ożywiona dyskusja wykazała, że dużo wzajemnie mamy sobie do powiedzenia, i to nie na temat zagadnień teoretycznych, ale na temat faktów, które się dziś stają i są naszą rzeczywistością.

Trzy przede wszystkim fakty zostały wyświetlone i ustalone jako wynik wspólnego naszego poglądu:

1. Stwierdzamy powszechną poprawę ekonomiczną w Polsce i możliwości dalszej, może nawet znaczniejszej, poprawy. Stwierdzamy to formułując zarazem stanowcze ostrzeżenie przeciwko zbytniemu optymizmowi, który w przeszłości był powodem pewnych zasadniczych popełnianych przez nas błędów, jak lekkomyślne zadłużanie się, dopuszczanie do rozbudowy w kosztach własnych różnych kosztów pomocniczych itd.

2. — wobec ustalenia powyższego jak tu przywiązujemy większą wagę do przyszłości i dążymy do ostatecznego zlikwidowania wszystkiego, co jest przeszłością. Stwierdzamy zarazem, że pracując dla tej przyszłości nie powinniśmy zmarnować żadnej nadarzającej się okoliczności.

3. — stwierdzamy, że istnieje wielokrotna współzależność rozwoju państwa i gospodarstwa krajowego, współzależność przemysłu i rolnictwa, pracy i kapitału, rynku wewnętrznego i eksportu. Jeżeli tak jest — musimy szukać stabilizacji w zakresie poszczególnych elemen-

tów gospodarczych, aby móc pracować normalnie i równomiernie iść naprzód we wszystkich dziedzinach.

To są pozytywne rezultaty naszej rzetelnej współpracy.

Apelem, aby wszyscy uczestnicy konferencji na swych odcinkach współpracę tę kontynuowali i aby mniej było walki o teorię optymizmu, czy pesymizmu, a więcej wysiłku o wyniki pracy — zakończył p. wicepremier dwudniowe obrady.

## Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu premiera Składkowskiego.

WARSZAWA. Redaktor polityczny agencji „Iskra” donosi, że w nr. 260 krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, a za nim w kilku pismach społecznych i prowincjonalnych, ukazała się wiadomość o zmianie rządu.

W sprawie tej redaktor polityczny „Iskry” zwrócił się do jednej zezolowanych osobistości naszego życia politycznego i otrzymał od niej następujące oświadczenie:

— „Plotki krążące na ten temat od pewnego już czasu nie są mi obce. Należy je zaliczyć do całego szeregu analogicznych kaczek dziennikarskich, zjawiających się na firmamencie politycznym i taką też do nich należy przywiązywać wagę”.

Wiadomość podana przez „I. K. C.” pozbawiona jest podstaw i z tego względu, że mian. Beck wyjechał do Genewy, a przyjętym jest zwyczajem, że dymisja gabinetu nigdy nie odbywa się, gdy jeden z członków rządu przebywa poza granicami państwa.

**Dr. Jan Jakóbiec - kuratorem okręgu szkolnego w Poznaniu.**

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, wkrótce zostanie obsadzone stanowisko okręgowego kuratora szkolnego poznańskiego. Kuratorem ma zostać dr. Jan Jakóbiec.

Dr. Jakóbiec ukończył studia germanistyczne i filozoficzne w Krakowie i w Wiedniu. Od roku 1901 pełnił służbę nauczycielską, a w latach 1924—1929 był wizytatorem w krakowskim okręgu szkolnym, a następnie profesorem gimnazjum im. Nowodworskiego w Krakowie, oraz wykładowcą na studium pedagogicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

## Grób na dnie oceanu.

KOPENHAGA. Statek francuski „Pourquoi pas?” zatonął wczoraj w czasie silnego huraganu u brzegów Islandii. Płynął on do Szwecji, gdzie miał zabrać członków szwedzkiej ekspedycji polarnej, którzy połączyć się mieli ze znajdującą się na pokładzie ekspedycją francuską, na której czele stał słynny badacz dr. Charcot. Z całej załogi statku, złożonej z około 40 ludzi, ocalał tylko jeden człowiek. Zginął również dr. Charcot.

PARYŻ. Większość załogi statku „Pourquoi pas?”, zatopionego u brzegów Islandii, pochodziła z Saint Malo. Na pokładzie było 35 ludzi z marynarki wojennej.

Ekspedycja składa się z uczonych, reprezentujących rozmaite dziedziny wiedzy. Zginęli więc m. in.: dr Parat, profesor Sorbony Jacquier, fizyk Devaux, sekretarz tow. geograficznego Laronde, a także towarzyszący wyprawie operator filmowy Badeuil. Dotychczas morze wyrzuciło zwłoki 30 osób.

Telegram Wodza Naczelnego do kardynała Marmaggi'ego.

MIASTO WATYKAŃSKIE. W odpowiedzi na telegram ks. Kardynała Marmaggi'ego, Legata Papieskiego, Generalny Inspektor Armii gen. Smigły-Rydz nadesłał do Watykanu depeszę treści następującej:

„Dziękując za życzenia przesłane mi dla armii polskiej, która zachowuje w żywej pamięci doniosłą swą misję i pozostaje wierną tym tradycjom dziejowym, dzięki którym okryła się chwałą, proszę Waszą Eminencję o przyjęcie wyrazów głębokiej mojej czoi”.

Generał Smigły-Rydz.

Co robił w Warszawie dygnitarz komuny paryskiej?

WARSZAWA. Według informacji pras francuskiej p. Thores, sek. generalny partii komunistycznej spotkał się w Warszawie z gen. sekretarzem Kominternu Manuilskim.

Splata tylko połowy długów melioracyjnych przez rolników — w Banku Rolnym.

Na posiedzeniu Rady Ministrów m.in. przyjęła dwa projekty dekretów o spłacie długów rolnictwa. Jeden z nich to projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ulgach przy spłacie długów w bankach państwowych przez posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Drugi to projekt noweli do ustawy o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego.

Pierwszy z tych dekretów przewiduje obniżenie spłaty kredytów na melioracje rolne o blisko 50 proc.

Z kolei uchwalono projekt dekretu o odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych. Dekret ten zawiera wykazy w poszczególnych miejscowościach terenów państwowych, które będą mogły być sprzedawane gminom w celu odstąpienia osobom prawnym i fizycznym na akcję budowlano-mieszkalniową. Poza tym dekret zawiera wykaz terenów państwowych, które będą mogły być przekazane gminom bezpłatnie na ogólne potrzeby tych gmin.

70.000 zapalniczek na licytacji.

KATOWICE. Odbędzie się tu licytacja przedmiotów, pochodzących z przemysłu. M. in. będzie sprzedawanych 70.777 zapalniczek i 809.3 kg. kamieni. Podobno za 1 kg. kamieni płać się będzie 50 zł., zaś za zapalniczki 50 groszy.

Olbryzmie te ilości kamieni i zapalniczek pochodzą z niezliczonych rewizyj, jakich strażnicy nasi dokonali przez kilka lat na zielonej granicy Górnego Śląska.

Nabyte na tej licytacji zapalniczki i kamienie kupujący będzie mógł wywieźć znowu zagranicę, bez cła i przeszkód ze strony władz granicznych.

Z 15 kandydatów na radnych miasta Łodzi — tylko 4 umie czytać i pisać!

Jak donosi jedno z pism łódzkich, w głównej komisji wyborczej odbył się egzamin dla kandydatów na radnych miasta Łodzi. Egzamin ten przewidziany w nowej ordynacji wyborczej został po raz pierwszy zastosowany w r. b. Według regulaminu wyborczego, przewodniczący głównej komisji wyborczej ma prawo podać wszystkich kandydatów egzaminowi, celem stwierdzenia, czy umieją czytać i pisać po polsku oraz czy znają przepisy ustawy samorządowej.

Ze względu na to, że niemożna było podać egzaminowi wszystkich kandydatów, przewodniczący wybrał tylko 15 osób, co do których na podstawie złożonego życiorysu, zachodziły wątpliwości, czy posiadają wymagany cenzus. Z 15 kandydatów zgłosiło się do lokalu głównej komisji tylko 11 wobec czego czterech „dezertów” skreślono zaraz z listy kandydatów. Jak się okazało byli to kandydaci z list żydowskich bloku socjalistycznego. Z 11 kandydatów 5 zaraz oświadczyło, że nie umieją wogóle czytać i pisać, 2 zaś próbowało pisać pod dyktandem, okazało się jednak że są również analfabetami.

Tylko 4 osoby zdały pierwszy egzamin z poprawnego czytania i pisanja oraz ze znajomości ustawy samorządowej. O skreśleniu zdyskwalifikowanych kandydatów z list wyborczych zdecydowało jeszcze plenum z głównej komisji wyborczej.

### Pod polską banderą do Kanady pierwszy zawiń „Piłsudski“

Motorowiec „Piłsudski“, znajdujący się obecnie na wodach amerykańskich, wyruszył we wtorek, 15 b. m. z Nowego Jorku rzeką Sw. Wawrzyńca do Quebec w ub. sobotę, poczym tego samego dnia późnym wieczorem wyjechał do Montrealu. W drogę powrotną do Gdyni transatlantyk wyruszy z Montrealu w poniedziałek 21 bm.

Jest to pierwszy w dziejach wypadek zawińnięcia statku pod polską banderą do Quebec i Montrealu.

Zapowiedź przybycia polskiego motorowca do tych portów wywołała w całej Kanadzie olbrzymie zainteresowanie. Wielu Kanadyjczyków przybyło samochodami, koleją, lub samolotami do Nowego Jorku, aby odbyć na „Piłsudskim“ wycieczkę po rzece Sw. Wawrzyńca. Również szereg Amerykanów udaje się na pokładzie statku do Kanady, by następnie wrócić do siebie koleją lub samochodem.

W Montrealu przybędzie między innymi na pokład „Piłsudskiego“, celem zwiedzenia statku premier kanadyjski Mackenzie King.

### Hołd Marsz. Piłsudskiemu złoży 10 generałów rumuńskich.

WARSZAWA. Jak donoszą z Bukaresztu Związek b. oficerów rumuńskich, którzy brali udział w wojnie o zjednoczenie narodu rumuńskiego postanowił wysłać do Polski delegację złożoną z 10 generałów oraz kilkunastu pułkowników celem złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego. Wyjazd do Polski miałby nastąpić pod koniec przyszłego miesiąca.

### Tajemniczy wysłannik rządu madryckiego aresztowany w pociągu.

W expresie Warszawa—Wiedeń aresztowano tajemniczego osobnika — cudzoziemca.

Zwrócono uwagę, że tajemniczy pasażer, podróżujący pierwszą klasą, — miał przy sobie większą ilość pieniędzy w banknotach polskich. Cudzoziemiec kilkakrotnie odwiedzał wagon restauracyjny i płacił złotymi polskimi. Nie miał żadnych waliz, tylko mały elegancki nesser.

Po skomunikowaniu z władzami w Warszawie wywiadowcy policyjni aresztowali nieznanego na dworcu w Dziedzicach. Dokonano osobistej rewizji. Pasażer miał przy sobie 2,500 zł, zagadkowe listy do małego banku w Wiedniu oraz dwa paszporty — jeden wystawiony na nazwisko Anszela Pokrzywnickiego, drugi prawdopodobnie fałszywy na nazwisko Fenando Goneza. —

Badany osobnik zeznał, że pochodzi z Włocławka. Oświadczył policji, że wyjeżdża do Wiednia gdzie ma załatwić pilne interesy finansowe. Zagadkowy pasażer płacił się w zeznaniach nie mógł ustalić swego zawodu i zdradzał zupełną nieznaną stosunków polskich.

Istnieją przypuszczenia, że tajemniczy osobnik jest kurierem rządu madryckiego, wysłanym do Polski w celach, które narazie trudno ustalić.

Aresztowanego przekazano do dyspozycji władz, które wszczęły energiczne śledztwo.

S p r a w a przedstawia się niezwykle tajemniczo.

## Skrzynka z ametystu

P O W I E Ś Ć  
(Ciąg dalszy).

Trzymała wachlarz w ręku, a upuściwszy go, wstała, iżby podnieść misterne cacko. Wówczas skrzyżowały się nasze wejrzenia i zaraz wielka zmiana zaszła w wyrazie jej fizjonomii. Rękę wyciągnęła ku mnie, niby z żądaniem pomocy, ale opuściła ją bezwzględnie, jak gdybym nie mógł zrozumieć ani jej ani niemniej, zaniezionej do mnie prośby.

Zbliżyłem się do niej. Czy Sinclair miał już z nią ową zamierzoną rozmowę? Musiało coś zająć, bo nie widziałem jej nigdy w stanie takiego tłumionego podniecenia, a widywałem ją często zarówno tu, jak w domu jej ciotki, gdy odwiedzałem Dorotę. Oczy jej świeciły niezwykłym blaskiem: uśmiech, jakim mnie powitała zdradzał tajony niepokój i jakby pokładaną we mnie ufność.

Osmielony tym, odważyłem się przemówić w sposób, na jaki nie zdobyłbym się w innych okolicznościach.

— Rad jestem, że mogę chwilę sam na sam pomówić z panią — rzekłem. — Ponieważ Sinclair jest moim najdawniejszym i najserdeczniejszym przyjacielem, pragnę zapewnić cię, panno Albertyno, że możesz polegać zarówno na jego uczuciu, jak i jego charakterze. Znam go dobrze, to złote serce.

Nie odpowiedziała tak prędko i szczerze, jak się tego spodziewałem. Zdawała sobie zada-

## Kapitan Janusz o swoim locie.

MOSKWA. Z Archangielska donoszą: Kpt. Janusz udzielił korespondentowi agencji Tass następującego wywiadu:

Balon nasz wystartował z Warszawy jako ostatni dnia 30 sierpnia o godzinie 18-tej. Lecieliśmy w kierunku na Brześć, Bobrujsk, Moskwę. — Od Bobrujska widzialność była bardzo zła. Lecieliśmy na wysokości 4.600 m. Wczesnym rankiem 1 września wpadliśmy w strefę silnego wiatru i mrozu. Poczęliśmy wyrzucać balast co jednak nie wiele pomogło. Powłoka balonu zaczęła o drzewa i wskutek tego porozrywała się. — Podczas spadania balon zламаł 8 drzew. Cały czas pozostawaliśmy w koszu. Obrażenia jakieś odnieśliśmy są nieznaczne. O godzinie 8-iej rano wylądowaliśmy opodal rzeki w odległości 25 km. od m. Nosowszczyzna. Poszukując wioski poszliśmy wzdłuż rzeki. Po pięciu dniach uciążliwego marszu doszliśmy do ujścia rzeczki, gdzie znaleźliśmy chatę rybacką. Wieczorem tegoż dnia przyszedł rybak Kabryn z towarzyszami, nakarmił nas i przyjął na nocleg. Rano 6 września Kabryn opatrzył nas w produkty na drogę i dowiózł do wsi Nosowszczyzna. Odpocząwszy dnia 7 bm. udaliśmy się na poszukiwanie balonu, który znaleźliśmy dopiero 9 bm.

Z kosza zabraliśmy przybory, lecz zanim zwinęliśmy powłokę zapadł zmrok. Zbudowaliśmy szałas i pozostaliśmy na noc w lesie. Dnia 10 bm. przybyliśmy do m. Kałgacicha, gdzie odpoczęliśmy dwa dni. Tu doprowadziliśmy się nieco do porządku, wykopaliliśmy i zmieniliśmy bieliznę i ubranie. Władze miejscowe zaopatrzyły nas w produkty i obuwie. Z Kałgacichy udaliśmy się do Małosujki. Po drodze ujrzelśmy samolot, który proponował zrzuć nam żywność, lecz podziękowaliśmy, gdyż jedzenia mieliśmy pod dostatkiem. Dnia 15 bm. o godz. 19-tej przybyliśmy do Małosujki, gdzie przyjęto nas gościnnie.

Kończąc swój wywiad kpt. Janusz prosił o wyrażenia podziękowania władzom lokalnym oraz ludności za udzieloną pomoc i gościnne przyjęcie.

### „Kościół narodowy“ schroniskiem pieniędzy zdefraudowanych przez „kapłana“.

Przed sądem okręgowym w Warszawie odpowiadał „proboszcz“ kościoła narodowego w Łomży 33-letni Tadeusz Piechalski, oskarżony o przywłaszczenie 6.000 złotych na szkodę loterii państwowej.

Piechalski był posiadaczem ćwiartki losu na którą padła wygrana 4.000 złotych. Duchowny kościoła narodowego zgłosił się do generalnej dyrekcji loterii państwowej w Warszawie przy ul. Długiej, w celu zainkasowania wygranych pieniędzy. Tymczasem kasjer loterii omyłkowo wystawił asygnatę na 10.000 zł. „Kapłan nie protestował i w następnym okienku otrzymał 10.000 złotych, szybko ulotnił się. Pół godziny po wyjściu proboszcza kasjer zorientował się, iż padł ofiarą omyłki. Pobiegnął więc do mieszkania Piechalskiego, lecz tam go nie zastał. Wówczas udał się do proboszcza warszawskiego kościoła narodowego, prosząc go o interwencję. Ksiądz wysłał list do Piechalskiego do Łomży, lecz ten odpisał, że otrzymał tylko 4.000 złotych.

Wówczas w całą sprawę wdały się władze śledcze. Piechalskiego aresztowano, lecz nie

znaleziono przy nim pieniądze. Okazało się, że duchowny kościoła narodowego za 2.000 zł. nabył mleczarnię w Łomży, resztę zaś pieniędzy zmienił na dolary i ukrył w lichtarzu blaszanym, w lokalu kościoła narodowego w Łomży. Rewizja ujawniła schowane banknoty.

### Państwo, w którym niema bezrobocia.

W Finlandii jest tylko 206 bezrobotnych, w tym 171 mężczyzn i 35 kobiet. Tak wybitne zmniejszenie się bezrobocia nastąpiło wskutek wzmoczonego pobytu na rozmaite artykuły produkcji krajowej a także dzięki znacznemu rozwojowi budownictwa. Na prawie 4 miliony ludności tego kraju ilość bezrobotnych jest naprawdę znikomą.

### Ważą się losy Madrytu, Toledo i Malagi.

PARYŻ. Radjostacja w Jerez de la Frontera donosi, że otrzymano potwierdzenie o zajęciu Ronda przez wojska powstańcze.

Wojska powstańcze szybko posuwają się naprzód i należy oczekiwać niebawem ataku na Bilbao.

W okolicach Toledo wojska rządowe straciły w ostatnich dniach około 3.000 żołnierzy. W tymże czasie stracony 7 samototów rządowych.

### Panika w Madrycie.

Według doniesień z Madrytu, panuje tam wielkie zaniepokojenie w kołach rządowych. Obawiają się one, aby kolony gen. Mola nie zajęły nagłym atakiem stolicy.

Wielkie znaczenie przypisywane jest zajęciu Talavera, Arenas i San Pedro Avila przez powstańców, których oddziały w sile kilkudziesięciu ludzi, poważnie zagrażają stolicy.

Kolumna wojsk rządowych idąca z Madrytu wpadła w zasadzkę i uległa rozbiciu, pozostawiając na placu boju 270 zabitych. Tegoż dnia druga kolumna, spiesząca jej na pomoc, straciła 250 żołnierzy.

### Losy Malagi.

Główna kwatera powstańców przewiduje iż w najbliższej przyszłości należy oczekiwać upadku Malagi, która jest bez przerwy bombardowana przez artylerię wojsk narodowych.

### Alkazar się broni.

Jeden z korespondentów wojennych, który wziął udział w locie nad cytadela Alkazaru, gdzie broni się garstka powstańców przeciwko przeważającemu siłom nieprzyjacielskim, donosi: Samolot powstańczy wysłany był dla zrzućenia obłożonym żywności.

Samolot był ostrzeliwany w okolicy Toledo, z dołą jednak zrzucił produkty w oznaczonym miejscu i szczęśliwie wrócił.

Podczas lotu korespondent zauważył, że na terytorjum zajętem jeszcze przez oddziały rządowe, wiele wiosek wywiesiło już białe flagi, oczekując wkroczenia oddziałów nacjonalistycznych.

### Tragiczny bilans wojny.

W hiszpańskiej wojnie domowej poniosło dotąd śmierć 51 tysięcy osób. 16.000 przypada na ofiary egzekucyj komunistycznych.

Liczba rannych po obu stronach wynosi 168.000.

Liczba zabitych prawdopodobnie okazałaby się większa, gdyby uwzględnić mordy, dokonane potajemnie przez wrzucenie do morza.

Przez parę minut zdawał się uspokojonym; zaraz potem jednak popadł w dawne niedowierzanie.

— Ta wątpliwość! — zawołał — ta wątpliwość! Idź, powiedz im, że nie mogę zejść dzisiaj, że jestem chory. Bóg świadkiem, iż nie rozminiesz się tak dalece z prawdą.

Widziałem, że utracił panowanie nad sobą próbowałem mu jednak perswadować.

— Byłoby nierozsądnie — mówiłem — upoważniać tworzenie komentarzy. Jeżeli skrzynka zabrana została w chęci zrobienia użytku z zawartej w niej trucizny, jedynym utrudnieniem w doprowadzeniu złowrogich zamiarów do skutku byłoby zachowanie wobec młodej dziewczyny wszelkich względów towarzyskich konwenansów, nie zostawiając jej chwili wolnego czasu. Odbieganie od zwykłego porządku rzeczy może ułatwić nieszczęsnej znalezienie szukanej sposobności i przyspieszyć wypadek, którego się obawiamy. Pamiętaj, że dość, aby do ust podniosła rękę, a wszystko będzie stracone. Jedną kroplę łatwo przelknąć.

— To straszne! — szepnął, obcierając pot z czoła. — Co za wieczór przedślubny. Oni tam na dole śmieją się, słuchaj tylko. Dochodzi mnie głos Albertyny. Czy to nieświadomość złego, czy też odurzanie się rozmyślnie sztuczną weselością? Nie umiałbym tego wytłómaczyć.

— Twarz jej słodka ożywia dziś wieczór uśmiech, pełen wdzięku — zauważyłem.

Zerwał się na nogi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wał przymus, czyniący ją bledszą i o ile to było możliwym, piękniejszą jeszcze.

— Dziękuję panu — odparła wreszcie — przyszłość daje mi rękojmię szczęścia. Nie znam nikogo szczęśliwszego odemnie.

Mówiła to z uśmiechem, usprawiedliwiającym obawy Sinclair'a.

Ukloniłem się; ktoś wołał Albertyny. Oczywiście rozmowa nasza nie mogła trwać długo.

— Jestem panu wdzięczna — szepnęła i zmieniając ton mowy, dodała: — Nie widziałam dziś jeszcze księżycy. Czy świeci nad werandą?

Zanim zdążyłem odpowiedzieć, otoczyła ją grupa młodzieży, a ja podążyłem do Sinclair'a. Nie znalazłem go w miejscu umówionym i nikt nie umiał mi powiedzieć, gdzie się obraca. Naturalnie, że takie zachowanie musiało zwracać na niego uwagę.

Odszukałem wreszcie biedaka w jego pokoju, z głową ukrytą w dłoniach. Zerwał się, słysząc mnie wchodzącego.

— No cóż? — zapytał krótko.

— Nie dowiedziałem się nic stanowczego — oświadczyłem.

— Ani ja także.

— Zamieniłem kilka słów z obiedwema pannami i badałem Beaton'a, to jednak nie wyjaśniło położenia. Można podejrzewać Dorotę można pomawiać Albertynę, Prawdopodobnie jednak obwiniać należy Dorotę. Przykry pędzi żywot u swej ciotki.

— Dla Albertyny bliska chwila wyswobodzenia się z niewoli; brałem już to pod uwagę. Walterze, jesteś szlachetnym przyjacielem.

## O D E Z W A.

Lubawa. Przypominamy uprzejmie, iż w dniu 27 września b.r. obchodzi Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w Lubawie Jubileusz 75-letniego założenia.

Jubileusz poprzedzą 3-dniowe rekolekcje (początek o godz. 20 dnia 23 bm. w Kościele św. Barbary) na których wygłosi nauki zamiejscowy Ojciec Misjonarz. Udział w rekolekcjach wziąć mogą także panie nie należące do Stowarzyszenia. Karty wstępu na rekolekcje odebrać można w księgarni p. Jankowskiego.

W sobotę dnia 25 bm. odprawi się o godz. 7 Msza św. za dusze zmarłych założycieli członków i dobroczyńców.

W niedzielę dnia 27 odbędzie o godz. 8 1/2 nabożeństwo dziękczynne. Na godz. 3 popołudniu przewiduje program uroczyste zebranie na sali p. Kowalskiego, na którym wygłosi referat delegatka Rady Centralnej p. Mellinowa z Torunia. Na zakończenie: Obraz sceniczny p.t. „75 lat w Dziele Miłosierdzia i Korowód Aniołów”. Wstęp na salę bezpłatny.

Szanowne Obywatelstwo prosimy o liczny udział w uroczystościach.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

## Mecz piłki nożnej.

Lubawa. Ubiegłej niedzieli odbyło się w Parku Wolności w Lubawie spotkanie pomiędzy Gimm. Klubem Sport. z Nowogomiasta a „Sokołem” z Lubawy. Przy pięknej pogodzie i dość licznie zebranej publiczności mecz zakończony został stosunkiem 1:1 (0:0).

## Nieszczęśliwy wypadek przy młóceniu zboża.

Grabowo. W Grabowie dnia 18 września br. około godz. 6 wieczorem wydarzył się, podczas młócenia zboża, tragiczny wypadek.

Rolnik Ankiewicz Bernard, zbierając słomę pod wałem transmisyjnym zaczął się wystawiać oś przy sprzęgle wału i z wielką siłą rzucony został o ziemię. Nieszczęśliwy odniósł ciężkie obrażenia cieleśne — szczególnie głowy. Kontuzjonowany zaopiekował się przybyły na miejsce wypadku p. dr. Brasse.

Stan chorego jest bardzo poważny.

Należy nadmienić, że manesz, jak i w ał transmisyjny nie były przykryte. Niech więc to będzie przestrożką dla innych, bo o wypadek w takich warunkach nie trudno.

## Z dalszych stron.

## Napad w Lidzbarku.

Lidzbark. W nocy na 15 września br. dokonała napadu rabunkowego służąca Marta Sinska na swoją chlebodawczynię Leokadię Karczewską ekspedientkę Hurtowni tytoniowej. Gdy K. powróciła od pracy do mieszkania i położyła się do snu, wówczas S. zbliżyła się do łóżka K. zadała jej kilkakrotnie uderzeń twardym przedmiotem w głowę i po rękach. K nie straciwszy zupełnie przytomności wybiegła z mieszkania ratując się ucieczką. S. tymczasem zabrała na szkodę K. 845 zł. i chciała się ulotnić, została jednak schwytana przez policję, która osadziła ją w areszcie, a skradzioną gotówkę odebrała.

## 8-letni chłopiec zabił 7-letniego.

Działowo. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wśród bawiących się dzieci na ulicy. 8-letni Chodkowski uderzył kamieniem 7-letniego Wójtowicza tak silnie w głowę że stracił przytomność a odstawiony do szpitala z m a r ł.

## Zatrucie grzybami.

Brodnica. Dnia 15 bm. w godzinach wieczornych Władza bezpieczeństwa zawiadomiona została o wypadku zatrucia grzybami rodziny Cielińskich składającej się z 6 osób zamieszkałej w Brodniczy przy ul. Kolejowej Nr. 7. Na miejsce wypadku udał się natychmiast lekarz powiatowy p. Dr. Kamiński, który polecił całą rodzinę odstać do szpitala gdzie natychmiast zastosowano wypompowanie żołądka. Większe niebezpieczeństwo zdrowiu nie zagraża.

## Bezcelny żyd naigrawa się z nędzy ludzkiej.

Brodnica. Od dłuższego czasu przebywa u żydowskiego kupca — Hoppenheima. Jego krewny. Młodzieniec ten okazał się ostatnio bardzo „dowcipnym”. Jednej z kobiet zebranych dał kartki z numerami ubrań itd. zamiast jak to się praktykuje u chrześcijan — bonów „Caritasu”. Otóż biedna kobiecina dała się nabrać na nędzny iście żydowski „kawał”, aż jedna z pań — katoliczek zwróciła jej na to uwagę. Mamy jeszcze jeden z dowodów bezcelności i cynizmu żydowskiego.

## Samolot bez śmigła.

Grudziądz. Nad parkiem miejskim w odległości kilkuset metrów od ziemi szybował wojskowy samolot. W pewnej chwili oderwał się od samolotu śmigło i runęło na emantarz ewangelicki, roztrzaskując się na drobne kawałki.

Pilot nie stracił zimnej krwi i spokojnie wylądował szczęśliwie na pobliskim lotnisku. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

## Zabójca Sp. Leona Krefty z Gościna skazany na 15 lat więzienia.

W dniu 14-go września toczyła się na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w gmachu Sądu Grodzkiego w Wejherowie rozprawa przeciwko zabójcy robotnika sp. Leona Krefty z Gościna, Leonowi Szcypiorowskiemu. Rozprawa trwała od godziny 4.30 do 9-tej wieczorem. Przewodniczył wiceprezes S. O. p. Kryczyński, wotantami byli pp. sędzia okręgowy dr. Karasiewicz i sędzia grodzki Szukiewicz.

Przesłuchano 17 świadków, których zeznania były obciążające oskarżonego Szcypiorowskiego. Obronę prowadził p. mec. Billński.

O godzinie 9-tej wieczorem zapadł wyrok, skazujący Leona Szcypiorowskiego z Gościna na 15 lat więzienia za zabójstwo dokonane w ezerwcu br. na robotniku Leonie Krefcie z Gościna.

Tragiczne polowanie na kaczki  
Dziecko wieśniaka śmiertelnie ranne  
W Łopatkach, pow. wąbrzeskiego, polowali nauczyciele, pp. Dąbrowski z Zaskoczna i Zakrzewski. Myśliwi strzelając do stada, ranili śmiertelnie 6-letniego synka wieśniaka z Łopatek, Leona Palucha.

Policja prowadzi śledztwo.

## Strasza katastrofa przy odnawianiu domu w Toruniu.

Wezorem w godzinach popołudniowych podczas odnawiania domu p. Rychtera przy ul. Wielkie Garbary 2, nastąpił straszny wypadek.

Robotnik Bernard Domański, lat 30, z Chełmy, zatrudniony przy renowacji wyżej wymienionego domu, runął z trzeciego piętra rusztowania na bruk, ulegając wstrząsowi mózgu i ciężkim okaleczeniom.

Nieszczęśliwy nie odzyskał przytomności, zmarł o godz. 17 w szpitalu miejskim.

Tragicznie zmarły był kawalerem. Upadek nie nastąpił wskutek załamania się rusztowania; robotnik prawdopodobnie przy wciąganiu w górę materiału stracił równowagę i runął w dół.

Policja prowadzi dochodzenia, kto ponosi winę wypadku.

## Kradzież sygnetu wartości 640 zł ze sklepu p. Lipczyńskiego.

## Para złodziejska w roli klientów.

Toruń. Onegdaj w godzinach przedpołudniowych przybyła do sklepu jubilerskiego p. Lipczyńskiego przy ul. Król. Jadwigi elegancko ubrana para, która wyraziła chęć kupna sygnetu. Kupiec wyłożył kilka sztuk do obejrzenia, żaden jednak nie podobał się wytwornej parze klientów i wskutek tego nie doszło do kupna.

Po wyjściu obojga kupiec stwierdził, że jeden z sygnetów wartości 640 zł znikł, a w jego miejsce pozostawiony został jakiś małowartościowy pierścionek.

P. Lipczyński padł ofiarą sprytnych oszustów. Policja prowadzi dochodzenia.

## Zbrodnia dzieciobójstwa

## Bezrobotna dziewczyna zaniósła swe 5-cio miesięczne dziecko do rzeki.

Nowe, nad Wisłą. Niezwykle śmiały zbrodni dzieciobójstwa, z drugiej strony zaś podyktowanej nędzą i bezrobociem danej niezameżnej kobiety, dopuściła się niej. Helena J. lat 28, zamieszkała w Nowem, bez zajęcia.

Miała ona 5-cio miesięcznego chłopczyka, dziecko nieslubne i jednego z ostatnich dni wzięła dziecko na rękę, poszła do płynącej pod Nowem rzeki Mątawy i tutaj rzuciła swe dziecko do wody...

Po dokonaniu tego czynu wróciła do miasta, gdzie w posterunku policji zgłosiła o wykonaniu zbrodni. Dzieciobójczyni oczywiście przytrzymała. Zwłoki dziecka zostały następnie wydebyte.

Winnej śmierci dziecka czeka kara; lecz czy nie należałoby też karać ojca takiego dziecka, który powinien dbać o jego utrzymanie?

## Wielka kradzież smalcu wieprzowego z bekoniami w Swieciu.

Swiecie. Nieznani narazie sprawcy zdobyli jakimś sposobem dostęp nocą do miejscowej bekoniami, firmy Standard Bacon w Swieciu, włamali się w lozbie przyczepczalnie kilku do wytwórni smalcu wieprzowego, skąd zdołali zabrać blisko 400 funtów smalcu wartości około 450 złotych.

Z tą tak okazałą zdobyczą ulotnili się nie pozostawiając za sobą śladów.

Powiadomiona o śmielem włamaniu policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia włamywaczy.

## Zuchwały napad na kasjerkę w Śródmieściu Gdyni — w biały dzień.

W centrum Gdyni dokonano w samo południe zuchwałego napadu rabunkowego na p. Dorożę Dudakówną, kasjerkę firmy „The Asiatic Trading Corporation”.

P. Dudakówna, jak codziennie, szła z banku do lokalu firmy przy ul. Świętojańskiej 87, mając w teście 3.000 zł w gotówce. Gdy znalazła się w bramie domu, w którym mieści się firma, dopadł z tyłu jakiś mężczyzna i uderzył ją dwukrotnie w głowę. Ciężkie były bardzo silne, mimo tego jednak Dudakówna nie straciła przytomności i zaczęła krzyczeć.

Opryszek zbiegł nie zabierając tecki.

Ofiara napadu ma 2 głębokie rany na głowie.

## Nowoczesną uczelnię w Gdyni budują OO. Jezuici.

Zakon oo. Jezuitorów buduje w Gdyni nowoczesne gimnazjum z konwiktem, a przy nim szkołę powszechną. Władze miejskie ofiarowały Zakonowi pod przyszłe uczelnie teren o powierzchni około 23.000 m. kw. między ul. Tarzańską, a ul. Zakopiańską. Poza tym zakon dokupił w sąsiedztwie otrzymanego gruntu jeszcze około 10.000 m. kw.

Budowa będzie kosztowała około półtora miliona zł i trwać będzie 4 lata.

W kompleksie nowych gmachów stanie kościół, który będzie mógł pomieścić ponad 2.000 wiernych.

Uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego dokonał prowincjał zakonu Jezuitorów w Polsce, o. Sopusz z Warszawy.

## 26 chłopów oskarżonych o samosąd nad złodziejem.

Łuków. We wsi Rossy, w pow. łukowskim, popełniano nagminnie kradzieże. Wobec tego na zebraniu gromadzkim postanowiono wprowadzić we wsi stan obłążenia i zabronić mieszkańcom opuszczania chałup po godz. 10 wieczór. Grupa kilkunastu chłopów rozeszła się po wsi, aby podać mieszkańcom do wiadomości uchwałę zebrania gromadzkiego. Przedewszystkiem udano się do tych mieszkańców, których podejrzewano o popełnianie tych kradzieży. Najbardziej podejrzany był niejaki Kuczyński. Na jego widok obchodzący mieszkańca chłopci stracili panowanie nad sobą i rzucili się na Kuczyńskiego, zabijając go dragami.

Po zbrodni, kiedy na miejsce przybyła policja, przyznało się do zabójstwa 26 chłopów. Dochodzenie jednak wykazało, że udział w napadzie brało tylko 17, pozostali zaś przyznali się do winy tylko przez solidarność. Potem okazało się, że sołtyś wydał okólnik, aby wszyscy bez wyjątku przyznawali się do udziału w zabójstwie.

Z pośród wszystkich 17 oskarżonych sąd okręgowy skazał czterech na kary po 2 lata, a 13 po roku więzienia z zawieszaniem. Sprawa znalazła się obecnie przed sądem apelacyjnym, który wymierzył wszystkim oskarżonym po roku więzienie.

Silna armia — to spokój,

ład i bezpieczeństwo polskich zagrod!  
Rolniku, złóż ofiarę na „Dar Rolnictwa na F.O.N.”

## Kronika.

Nowemiasło, dnia 21 września 1936 r.

Poniedziałek Mateusza ap. ew.  
Wtorek Tomasza z W.  
Środa Linam., Tekli p.

Stańca: wachód o godz. 5.20 zachód o godz. 17.38

## W tragicznym wypadku motocyklowym zginął sp. Wenancjusz Napiórski.

W ub. niedzielę dnia 20 września rb. na skrzyżowaniu dróg we wsi Lubal pow. chojnickiego zderzył się samochód osobowy z motocyklem, prowadzonym przez sp. Wenancjusza Napiórskiego, Obwod. Instruktora Ośw. Pozaszk. w Inspektoracie Szkolnym Nowomiejskim. Skutki zderzenia okazały się tragiczne. Sp. Wenancjusz Napiórski zginął na miejscu.

Wiadomość o tragicznym zgonie dotarła do Nowogomiasta w dniu wezorem wczorajszym i wywołała duże wrażenie i przygnębienie w sercach tych wszystkich, z którymi się zetknął w swojej pracy.

Wspomnienie pośmiertne poświęcone sp. tragicznie zmarłemu ukaże się w następnym numerze naszego pisma.

## Pod znakiem przygotowań do XIII-go „Tygodnia Lotnictwa” (24. IX.—1. X. 36.)

Przygotowania do tegorocznego Tygodnia L. O. P. P. na terenie naszego miasta już się rozpoczęły. W ubiegły czwartek odbyło się w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa miejscowego koła L. O. P. P., p. Dr. Komassy, zebranie Komitetu Obchodu. Głównym punktem porządku dziennego było ustalenie ramowego programu „Tygodnia.” Poza zwykłymi zbiórkami, ulicznej, w niedzielę, dnia 27 bm. i domowymi, w oiaгу Tygodnia, przewiduje się jeszcze następujące punkty programu:

1) W czwartek, dnia 24 września w godzinach przedpołudniowych, zaciągnięcie flagi L. O. P. P. na gmachu Starostwa;

2) w piątek, dnia 25 września w godzinach wieczornych zademonstrowanie Ataku Gazowego;

3) w niedzielę dnia 27 września, pochód na uroczystą mszą św. o godz. 9-jej miejscowych Kół L.O.P.P. z udziałem oddziałów P.W. i W.F. i przedstawiciele miejscowych urzędów i organizacji (zbiórka na dziedzińcu gimnazjalnym o 8.30). Po mszy św. przemarsz oddziałów przed gmach Starostwa, gdzie nastąpi krótkie przemówienie i odśpiewanie Hymnu Państwowego.

Tejże niedzieli, w godzinach popołudniowych, zawody gimnastyczne na placu sportowym (wstęp dla dorosłych 20 gr. dla młodzieży 10 gr.)

4) We wtorek, dnia 29 września w godzinach targowych, przemówienie na Rynku.

Tegoż dnia popołudniu i wieczorem wyświetlenie filmów z dziedziny lotnictwa.

6) W sobotę, dnia 3-go października, wieczorem odegranie ciekawej sztuki, osnutej na tle życia lotniczego. Po przedstawieniu dancing. (Blizsze szczegóły poda się później).

W celu przeprowadzenia powyżej wzmiankowanych imprez powołano już do życia następujące sekcje:

1) Sekcja Propagandowo-Oświatowa, przewodniczący p. prof. Rożycki.

2) Sekcja Obrony Przeciwwg., przewodn. p. por. Sankowski.

3) Sekcja Zbiórkowa, przewodnicząca pani prof. Gilowska.

4) Sekcja sceniczna, przewodniczący pan Korecki.

Zbiórką organizacyjną P. W. i W. F. zechciał się zająć p. Kpt. Dulęba a sprawą zawodów gimnastycznych i ewtl. pokazów szybowców p. prof. Rudysz.

Ogólny nadzór obejmie Zarząd Obywatelskiego Koła L. O. P. P.

## Z Gimnazjum Państwowego.

Nowemiasło. Doroczne walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy państw. gimnazjum w Nowymmieście odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 19-tej w auli gimn.

Zarząd Koła oraz dyrekcja zakładu prosí uprzejmie wszystkich Rodziców i Opiekunów młodzieży gimnazjalnej o liczne i punktualne przybycie.

## Zawody gniazdowe „Sokoła”

Nowemiasło. W dniu wczorajszym przy pięknej pogodzie odbyły się na miejsc. stadionie sportowym zawody lekkoatletyczne tuł. gniazda sokolego, obejmujące pięciobój dla druhów starszych i boje indywidualne dla młodzieży męskiej. Do zawodów, które odbyły się pod kierownictwem wytrawnego sportowca naczelnika gniazda p. Leńdziona Stanisława, stanęło około 30-tu zawodników. Osiągnięte w czasie zawodów wyniki świadczą o dość znacznym wyrobieniu sportowym członków tutejszego gniazda, a szczególnie młodzież męska rokuje jaknajlepsze nadzieje sportowe na przyszłość. Szogółowe wyniki z poszczególnych konkurencyj podamy później.

**Hufce pracy dla młodzieży bezrobotnej.**

W piątek odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o służbie pracy młodzieży.

Projekt tego dekretu przewiduje stworzenie specjalnych hufców pracy, przede wszystkim dla młodzieży bezrobotnej. Hufce te podlegać będą ministrowi spraw wojskowych. Służbę w hufcach pracy na zasadach zaciągu ochotniczego polegać będzie na pracy fizycznej dla potrzeb obrony państwa lub jego interesów gospodarczych.

Junackie hufce pracy będą miały na celu zapewnienie młodzieży, obok pełnienia służby pracy, także przysposobienie do służby wojskowej lub do wojskowej służby pomocniczej a nadto nabycie kwalifikacji zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną.

Jak się dowiadujemy, przy ministrze spraw wojskowych ustanowiona będzie Rada służby pracy, złożona z przedstawicieli ministrów spraw wojskowych, opieki społecznej, spraw wewnętrznych, rolnictwa i oświaty. Rada służby pracy będzie organem opiniodawczym ministra spraw wojskowych zarówno w dziedzinie programu wykształcenia, jak i wychowania hufców pracy.

**Śniegi we Włoszech**

Rzym. W dolinie Aosta spadł obfity śnieg. Na przełęczy św. Bernarda leży śnieg półmetrowej grubości. Przejście do doliny Cervino zostało zatarasowane, przy czym na polach warstwy śniegu dochodzą do metrowej grubości.

**„Czerwone małżeństwa” w Hiszpanii**

MADRYT. Szereg milicjantów zawiera przed wyjazdem na front związki małżeńskie, których udzielają komendanci koszar. Na froncie udzielają ślubów dowódcy centurii.

**Tysięczne tłumy u stóp Królowej Morza.****Modły ekspiacyjne za zabezpieczenie cudownej statuy w Swarzewie.**

Od niepamiętnych czasów słynie jako miejsce odpustowe Swarzewo nad zatoką Pucką. Największy doroczny odpust odbywa się we wrześniu. Swarzewo skupia wówczas wielotysięczne rzesze wiernych ze wszystkich stron Kaszub.

Ostatni odpust dwudniowy, który odbył się tam przed kilku dniami, przewyższył wspaniałością i liczebnością pątników wszystkie dotychczasowe. Napłynęły pielgrzymki rybackie ze wszystkich osad półwyspu Helskiego, zatoki Puckiej, a nawet z nad otwartego Bałtyku. Przybyli również rybacy z nad jeziora i rzek w głębi Kaszub, widziało się olbrzymie pielgrzymki z Pucka, Gdyni, Wejherowa, Gdańska i Oliwy.

Po głośnym świętokradztwie w kościele Swarzewskim obecny odpust miał charakter ekspiacyjny za zabezpieczenie cudownej statuy M. Boskiej Swarzewskiej, znanej pod nazwą Królowej Polskiego Morza, opiekunki rybaków i żeglarzy.

Wzruszająca była chwila odsłonięcia figury. Tysiące ludzi padło kornie z płaczem na kolana. Ołtarz główny, wspaniale odnowiony, posiada już we wnętrzu Cudowną Figurę.

Statua jest cała pozłacana i posiada tylko prowizoryczną koronę, gdyż właściwe uroczystości koronacyjne odbędą się dopiero w roku przyszłym. Wnęka jest cała ze stali, tak, że statua na noc zamykana jest jakby w kasie pancernej. Płyta zewnętrzna zasłony jest pozłacana.

Obecnie już jest niemożliwe, aby świętokradca ręka mogła naruszyć figurę. Wota umieszczone będą na ścianie bocznej głównego ołtarza i w gablotach stalowych zamykanych na noc.

**PROGRAM RADIOWY.****Warszawa — wtorek 22. IX.**

6.30—8.00 Aud. poran. 12.05 Feljton 12.13 Dzień. połudn. 12.23 Koncert 15.30 Wiadom. gosp. 16.00 Muzyka kameralna 16.45 Odczyt 16.00 Muzyka tan. 18.00 Feljton 18.10 Pogadanka 18.20 Życie kult. stolicy 18.25 Koncert reklam. 19.00 Pogadanka aktualna 19.10 Koncert 20.00 Muzyka dwufortep. 20.30 Szkic liter. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Operetka w 3-ach aktach pt. „O piętro wyżej” 22.10 Wiad. sport. 22.25 Utwory skrzypcowe 23.00 Muzyka tan.

**Warszawa — środa 23. IX.**

6.30—8.00 Aud. poran. 12.03 Skrzynka roln. 12.13 Dzień. połudn. 12.23 Muz. operowa 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Słuchowisko dla dzieci 16.15 Koncert 16.45 Pieśni 17.00 Koncert 17.30 Pieśni szkockie 18.00 Pogadanka społeczna 18.05 Koncert reklam. 18.50 Pogadanka 19.00 Koncert 20.00 Płyty 20.30 Z wędrówek mikrofonu 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka 21.00 Koncert 22.00 Wiad. sport. 22.15 Koncert 23.00 Muzyka tan.

**Toruń — wtorek 22. IX.**

7.35—8.00 Aud. poran. 12.03 Pogadanka roln 14.30 Płyty 16.00 Muz. kameralna 18.20 Pieśni kaszubskie 18.45 Koncert reklamowy.

**Toruń — środa 23. IX.**

7.30—8.00 Aud. poranna 12.03 Recytacja prozy 12.23 Płyty 18.00 Feljton 18.10 Pyty 18.25 Pogadanka 18.30 Koncert reklam. 20.00 Utwory kompozytorów francuskich.

**Giełda zbożowa w Poznaniu**

Notowania z dnia 22. VIII. 1936. Za 100 kg. placono

Zyto	14,25 — 14,50
Pszonica	19,00 — 19,25
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	15,50 — 16,00
Owies	14,75 — 15,25
Otręby żytnie	9,50 — 10,00
Otręby pszenne (grube)	9,00 — 9,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja	19,00 — 22,00
Groch Folgera	18,00 — 20,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw  
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.



W dniu 20 września b.r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku lat 33, w Lubni, pow. chojnickim, s. p.

# Wenancjusz Napióórski

Obwodowy Instruktor Oświaty Pozaszkolnej w Inspektoracie Szkolnym w Nowemmieście, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W przedwczesnie Zmarłym zarówno Szkolnictwo powszechne, jak i oświata pozaszkolna traci sumiennego, ofiarnego i ideowego Pracownika, a współpracownicy serdecznego i kochanego kolegę.

W sercach wszystkich, z którymi współpracował pozostawił nieutulony żal i głęboki smutek.

**Inspektor i Pracownicy Inspektoratu Szkoln.**  
w Nowemmieście.

Podaje się do wiadomości, że na terenach mojej posiadłości, w y ł o ż e w dniu 22 bm.

**trutkę**

H. MODROW  
Hodowla nasion Gwizdziny.

**Nadszedł nowy transport**

Najnowszych Aparatów Radiowych do sieci elektr. oraz bateryjnych

**„Echo”**

wytwórni Państwowych Zakładów Inż. Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty. Aparaty można oglądać i nabywać u kierownika

Elektrowni Miejskiej

L. Skwarskiego - ul. Kościelna 8.

**Karty do gry**

wszelkiego rodzaju od najskromniejszych do wykłintnych poleca

Księgarnia B. Miłoszewski  
Nowemmiasto.

**Warsztaty Mechaniczne**

firmy chrześcijańskiej

**T. Kryszkiewicz**

w Mławie

wykonują wszelkie prace wchodzące w zakres rolnictwa oraz pod gwarancją sprzedają

maszyny i narzędzia rolnicze po cenach konkurencyjnych np.: czterokony maneż Bermana za 320 zł, 4 kosowa siewczkarnia bębnowa 120 zł, młockarnia sztiftowa 180 zł, i t. d.

Firma

Tadeusz Kryszkiewicz Mława  
ul. Zwirki 27.

**Ziemiaki białe**

na eksport w partiach wagonowych

**Ziemiaki żółte**

w mniejszych partiach kupuje

Fr. Modrzejewski  
Nowemmiasto tel. 95

**Używany aparat radiowy**

baterijny i sieciowy można tanio nabyć

L. Skwarski-Nowemmiasto

Przyjmuję jeszcze dziewczynki szkolne na stancję

M. Heldtówna  
Nowemmiasto ul. Lipowa

Książnica Kopernikańska  
w Toruniu

**Kalendarze terminowe**

już nadeszły

**KSIĘGARNIA**

B. MIŁOSZEWSKI

NOWEMMIASTO N. DRW.

RYNEK NR. 19.

TELEFON NR. 59.

**Wila**

8 pokojowa z ogrodem w dobrym położeniu Lubawy, nadająca się dla emeryta, z powodu przeniesienia od zaraz na sprzedaż

Szukalski, Lubawa - ul. 19 stycznia 4.

**ZAPROSZENIA**

Ś L U B N E

wykonuje solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowemmiasto Rynek 19.

**Bilety wizytowe**

wykonuje

Drukarnia B. Miłoszewski - Nowemmiasto.